Nr. 170 Kraków, Wtorek 20 czerwca 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Odparcie ataków rosyjskich pod Łopusznem.

Pomyślne walki na Wołyniu

Urzędowo donoszą 19 czerwca: **Wiedeń**, 19 czerwca.

Rosyjski teren wojenny: W północno-wschodniej Bukowinie i w Galicyi wschodniej nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na północny wschód od Łopuszna zaatakował nieprzyjaciel w wielkiej przewadze nasze pozycye. Doświadczony pułk piechoty nr 44, poparty przez doskonałe działanie artyleryi, odrzucił głębokie bez rezerw na dziewięć rzędów szturmujące kolumny. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Także w tym obszarze usiłowany atak nocny spełzł na niczem. Koło Gorochowa i Łokacz odparliśmy silne rosyjskie kontrataki. Nad górnym Stochodem zyskano na terenie.

Włoski teren wojenny: Wczoraj wieczorem ponowił się bardzo gwałtowny ogień Włochów na nasze pozycye między morzem a Monte dei Sei Busi. Próba nieprzyjaciela posunięcia się koło Selz, została natychmiast udaremnioną. W północnym odcinku płaskowzgórza Doberdo przyszło do gwałtownych walk minierkami i granatami ręcznymi. Na froncie Dolomitów rozbił się nieprzyjacielski atak nocny koło Rufreddo.

Na froncie między Brentą a Asticą odparły nasze wojska liczne wypady Włochów, między tymi atak na północ od Monte Meletta. Na południe od Busibollo zdobyto najbliższy grzbiet górski. Trzy nieprzyjacielskie kontrataki spełzły na niczem. W walkach tych wzięto do niewoli przeszło 700 Włochów, w tem 25 oficerów, oraz zdobyto siedm karabinów maszynowych i jedną minierkę.

Południowo-wschodni teren wojenny: Nad dolną Wojusą były w ostatnich dniach walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Ostatnie wiadomości z frontu Legionów.

Od początku ofenzywy do 17 b. m. w południe wszystkie trzy brygady razem miały 6-ciu zabitych i 28—30 rannych.

I. brygada — zupełny spokój. Wielka bitwa była od 12 do 16. Straty po naszej stronie minimalne, straty rosyjskie olbrzymie.

II. brygada — między 5 a 8 b. m., kiedy były ogromne ataki artyleryi rosyjskiej, brygada miała 6-ciu rannych, w tem 1 ciężko rannego. 8 czerwca wieczorem 10-ciu ludzi z okopów Januszajtisa urządziło wycieczkę ku rosyjskim rowom strzeleckim, oddalonym o 30 kroków. Wycieczka spędziła znajdujących się tam spieszonych kozaków i wzięła garść ich do niewoli. Jeńców było więcej, niż napadających. II. brygada stoi pod X. okopana. Naokoło względny spokój. Straty rosyjskie są olbrzymie: setki trupów rosyjskich leżą niepogrzebane przed okopami i wiszą na drutach.

W Legionowie jest zupełny spokój.

Ofenzywa rosyjska.

Wygasanie ofenzywy?

Do „Pester Lloyd“ donoszą: Jak słychać w petersburskich kołach wojennych, najbliższe dni mają przynieść **zaniechanie ofenzywy rosyjskiej.** Coprawda Rosyanie w ostatnich dniach dążyli do rozszerzenia terenu ofenzywy, gdyż w Petersburga uważają to za środek — mający wstrzymać Niemców od dania posiłków frontowi austro-węgierskiemu. Rosyanie umacniają z całym pośpiechem nowo zdobyte pozycye. Do tego dołącza się **zużycie zapasów amunicyi** dla ciężkich dział i niemożliwość dalszego kontynuowania ciężkiego ognia huraganowego. Zużycie amunicyi przybrało w ostatnich dniach gigantyczne formy i przewyższa znacznie przewidziane obliczenia.

Z okręgu wojskowego Odessa odchodzą nowe oddziały wojsk na front bukowiński.

W Petersburgu, po fantastycznych sprawozdaniach rosyjskiego sztabu generalnego i używanych do specyalnych usług gazet, podnoszą się głosy, które wskazują na to, że **punkt kulminacyjny ofenzywy już został przekroczony.**

W Kijowie odbywają się wielkie nabożeństwa błagalne o zwycięstwo rosyjskiego oręża. Przytem zauważył metropolita, że Rosya osiągnęła zwycięstwo, które wywołuje radość i smutek w całym kraju. Smutek jednak przetrwa radość, gdyż jeszcze nigdy Rosya nie utraciła tylu synów, jak w tych strasznych bitwach. **Besarabia i Wołyń są jednym wielkim cmentarzem.**

W powyższych wojskowych kołach petersburskich liczą się z ubytkiem rosyjskim **280.000 zabitych, rannych i jeńców.** Rosyjskie opisy zgadzają się w tem, że nieprzyjacielski ogień karabinów maszynowych działał wprost strasznie.

Major Moraht o sytuacyi.

Omawiając w „Pester Lloyd“ sytuacyę na froncie rosyjskim, pisze major Moraht: Przedewszystkiem pokazuje się, że zaatakowany front państw centralnych był dostatecznie **elastycznym**, aby się nie posunąć nawet pod potężnym naciskiem. Wygięcia mogą znów być wyrównane i bardzo się nadają nawet do tego, aby przeciwnikowi przysporzyć niebezpieczeństwa. Dalej pokazuje się, że austryacka ofenzywa **przeciwko Włochom** nie doznała przeszkód w swem trwaniu. Wreszcie zupełnie błędną jest nadzieja na odciążenie frontu zachodniego.

Obecnie chodzi o to, czy rosyjska taktyka szafowania życiem ludzkiem będzie mogła utrzymać się przez czas dłuższy. Osądzić to można tylko, znając stan walczących na miejscu. Jeszcze przed niewielu dniami generał Puhallo się wyraził, że duch jego armii jest doskonały.

Kilkakrotnie powstawały pogłoski, że **w. ks. M. Mikołajewicz** wrócił z Kaukazu i jest istotnym wodzem w rosyjskiej kwaterze głównej; sprawdzić tej wiadomości nie możemy, lecz charakter rosyjskich ataków przypomina w. księcia.

Zrozumiały jest strach Rosyan przed **ofenzywą niemiecką** w celu odciążenia linii zaatakowanej między Prypecią a Prutem; wróg bowiem wie, że wspólnota broni austro-niemiecka istnieje nietylko na papierze, lecz także w rzeczywistości.

Rosyanie na terytoryum rumuńskiem.

„Dimineata“ ogłasza następujące informacye, otrzymane z kół rządowych: Ponieważ Rosyanie nie mogli przełamać frontu austro-węgierskiego w pobliżu granicy rumuńskiej, więc chcieli wykonać **ruch oskrzydlający przez terytoryum rumuńskie.** Gdy komendant wojska rumuńskiego pociągnął do odpowiedzialności komendanta rosyjskiego, otrzymał odpowiedź, jakoby Rosyanie nie wiedzieli, że znajdują się na terytoryum rumuńskiem, gdyż granica nie wszędzie jest ustalona i Prut nie tworzy całej granicy.

Ze sprawozdania sztabu rosyjskiego.

(BK). Walki armii na południe od Polesia trwają dalej. Nasze wojska zadały nieprzyjacielowi w tych walkach ciężkie straty. Dzięki bohaterskim atakom wojsk generała Czerbaczewa Austryacy opróżnili stanowiska w okolicy Hajworonki i Gniłych Wód (8 do 10 klm. na południowy wschód od Hajworonki).

Na zachodnim brzegu Strypy (na północny zachód od Buczacza) dalej trwa walka z Austryakami i niemieckiemi wojskami posiłkowemi. Dotychczas wzięliśmy 6000 jeńców, zdobyliśmy działa i karabiny maszynowe. Jeden nieprzyjacielski samolot obrzucił Tarnopol bombami. — Dzielni kozacy dońscy wzięli wczoraj do niewoli 7 oficerów i 600 żołnierzy. Powierzchownie obliczając, wzięliśmy wczoraj do niewoli 14.000 jeńców i wiele materyału wojennego.

Nad Dźwiną i dalej na południe aż do Polesia ogień piechoty i artyleryi.

Z Dumy rosyjskiej.

Sprawa posła Łempickiego.

Kopenhaga, 19 czerwca.

W konwencie seniorów Dumy odbyła się niedawno dyskusya w sprawie narodowościowej. Przedewszystkiem odczytano wniosek nacyonalistów, **żądający wykluczenia posła polskiego Łempickiego** za to, że podpisał znany memoryał uciśnionych przez Rosyę narodowości do Wilsona. Prezydent Dumy Rodzianko oświadczył w sprawie tego wniosku, że nie ma możności zbadania istotnego współudziału Łempickiego w tej akcyi, gdyż na doniesieniach dzienników opierać się niepodobna. Trudowik Kierenskij oświadczył, że istotnie położenie drobnych narodowości w Rosyi jest nienormalne i Duma powinna zająć się tą sprawą. Socyalny demokrata tow. Czchenkeli oświadczył, że jako reprezentant narodu gruzińskiego, uważa za niedopuszczalne zwracanie się do obcego państwa ze skargą, jednak należy odróżniać zdrowe jądro protestu od fałszywej drogi. — Wkońcu wniosek nacyonalistów **odrzucono.**

W swych komentarzach do tej debaty dzienniki petersburskie donoszą, że wkrótce w Dumie sprawa drobniejszych narodowości wypłynie na powierzchnię. Pobudką będzie opracowany przez kadeta Makłakowa projekt ustawy o równouprawnieniu chłopów. Kadeci chcą postawić wniosek dodatkowy, że wszystkie narodowości w Rosyi mają prawo zajmować urzędy państwowe.

Ten wniosek dodatkowy już wywołał w prasie żywą polemikę, gdyż reakcyoniści protestują przeciw temu, by żydom dawać prawa zapomocą podobnych wykrętów. Zresztą, jak dzienniki donoszą, nietylko wniosek dodatkowy, lecz także cały projekt kadetów uchodzi za **nie do przyjęcia.**

Kronika wojenna.

Śmierć Moltkego. Generał-pułkownik Moltke, szef zastępczego sztabu generalnego armii niemieckiej, wczoraj o godz. 1 w południe zmarł na udar serca podczas uroczystości żałobnej, urządzonej w Berlinie w budynku parlamentu na cześć Goltza baszy.

Niepokoje w Irlandyi. (Reuter). Wczoraj wydarzyły się w Dublinie niepokoje. Gdy policya wystąpiła przeciw pochodowi, który niosąc republikański sztandar powracał z uroczystości na cześć dwóch straconych sinfeinistów, zostało 3 urzędników policyjnych poranionych. Przedsięwzięto siedm aresztowań.

Z Siedleckiego.

Cztery powiaty gubernii siedleckiej zostały podzielone na 5 komend etapowych: międzyrzecką, włodawską, parczewską, bialską i janowską. Komendy etapowe są podzielone na pomniejsze ucząstki, na czele których znajdują się kierownicy wojskowi niemieccy. Komunikacya, jak pomiędzy powiatami, tak pomiędzy ucząstkami, napotyka na przeszkody. Przepustki lub pozwolenia ustne na przekroczenie granicy ludność otrzymuje jedynie w niedziele i święta, na czas trwania nabożeństwa, o ile naturalnie niema kościoła w danem miejscu; za przekroczenie samowolne granicy płaciły kobiety po 20 marek kary. Obecnie są wydawane stałe przepustki.

Po wyjściu Moskali komitety obywatelskie, które są dotąd jeszcze czynne, postarały się o uruchomienie szkolnictwa. Ciekawą jest rzeczą, że inicyatywa zakładania polskich szkół wyszła od samych chłopów. Obecnie niemal każda wieś posiada własną szkołę o zadecydowanym polskim charakterze. Brak jest jednak uzdolnionych i przygotowanych nauczycieli.

Wydatki na szkoły ponosi sama ludność, opłacając po rublu od dziecka. Władze niemieckie zapatrują się przychylnie na ruch szkolny; na seminaryum nauczycielskie otiarowały w Lesnej, megdyś przez Rosyan zabrany klasztor, który był następnie rozsadnikiem rusyfikacyi.

Środki żywności są o 50% tańsze, niż w Warszawie.

Nowy gabinet włoski.

Według życzenia Bosellego i Sonnina powołał król ministra skarbu Carcana do siebie, aby go nakłonić do zatrzymania teki. Carcano przystał i w ten sposób zdołał Boselli złożyć gabinet. Będą do niego należeli 3 do 6 ministrów bez teki, wśród nich Boselli, jako prezes ministrów; Bissolatti, jako inspektor wojenny; republikanin Comandini i inni.

Sonnino, Carcano, Morone i Corsi zatrzymali swoje teki. Inne teki rozdzielono w następujący sposób: Orlando, tekę spraw wewnętrznych; Ruffini, oświaty; Sacchi, sprawiedliwości; finansów, Meda; budowli publicznych, Benomi; kolonii, Colosini; rolnictwa, Reineri; poczt, Fera.

Gabinet Bosellego może rachować mniej więcej na taką samą ilość głosów, jak Salandra przy głosowaniu z 10 czerwca. Nowy gabinet 27 b. m. przedstawi się Izbie.

Z ruchu robotniczego w Ameryce.

Świetna konjunktura, jaka obecnie wytworzyła się dla przemysłu Stanów Zjednoczonych, przyczyniła się ogromnie do rozkwitu przemysłu żelaznego, przynosząc właścicielom akcyi trustów stalowych wysokie dywidendy. I tak np. Betlehem Stal Corporation (właściciel Andrzej Carnegie) dały za 1915 rok 22·48 milionów dolarów czystego dochodu.

Wielkie fabryki żelaza przyznały robotnikom pewną podwyżkę płac, a przedsiębiorcy, udzielając w ten sposób „wspaniałomyślnie“ robotnikom cząstki swych zysków, żądali wzamian za to zaniechania wszelkiej własnej inicyatywy i uznania proklamowanego przez nich „pokoju klas“.

Lecz mimo tego robotnicy nie zaprzestali walki klasowej. 20 kwietnia 9000 robotników „Westinghaus u. Electric Comp.“ rozpoczęło strejk, żądając 8 godzinnego dnia pracy. 27 kwietnia zastrejkowało w Pittsburgu w 30 wielkich fabrykach 120.000 robotników. Przedsiębiorcy uznali natychmiast wielkie niebezpieczeństwo strejku w Pittsburgu, który wskutek swego hasła 8-godzinnego dnia pracy miał wielką siłę przyciągającą. Do Pittsburga przybył jednocześnie reprezentant międzynarodowego związku maszynistów Anderson i oświadczył, iż maszyniści Stanów Zjednoczonych przygotowują na 1 maja wspólną akcyę w sprawie zaprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy.

Przedsiębiorcy użyli ulubionego środka **organizowania przeciw robotnikom zawodowych bandytów**, skutkiem czego przyszło do całego szeregu starć między strejkującymi a łamistrejkami. Władze w wielu wypadkach wystąpiły zbrojnie. 2 maja **policya strzelała do spokojnie demonstrujących robotników, zabijając trzy osoby, a 50 raniąc.**

W Pittsburgu rozpoczęły się tymczasem represye. Ogłoszono stan wojenny w całym okręgu pittsburskim, sprowadzono wojsko, a przywódców strejku — około 50 osób — uwięziono. 6 maja uwięziono również cały komitet strejkowy.

Wskutek tych gwałtów strejk rozszerzył się jeszcze. W połowie maja przystąpiło do strejku 20.000 robotników fabryki Carnegiego w Hamstead.

O dalszym przebiegu strejku niema dotychczas wiadomości.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Lugano, 18 czerwca.

(BK). Wczoraj rano odczuto silne trzęsienie ziemi w Rawennie, Rimini, San Martino, Cattolica, Anconie i sąsiednich miejscowościach. Trzęsienie spowodowało panikę i ciężkie uszkodzenie domów.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 19 czerwca.

Z teatru miejskiego. W sobotę mieliśmy ostatnią premierę dramatu w tym sezonie. Dramat żegnał się z nami „Modną żoną“ Auernheimera. Wyrób wiedeński, lecz zgrabny, pomysłowy i zajmujący. Osnuta jest komedya na tle (oczywiście) domniemanej zdrady małżeńskiej i skomplikowanej gry flirtów, prowadzonej dobrze, z temperamentem przez pp. Solską, Brzeskiego i Biegańskiego. Debiutowała pani Zahorska. Zespół był wyjątkowo dobrze wyreżyserowany.

Po południu tegoż dnia w miejskim teatrze było przedstawienie dziecinne. Grały dzieci sztukę Isepp̨iego „Z ciemnych dni“. Rzecz — nawet jak na przygodną amatorską robotę — bardzo niejednolita i miejscami (dla dzieci-widzów), jak np. w II. akcie, stanowczo zbyt nużąca. Najlepiej wypadł akt I., w którym brały udział niezmiernie liczne zastępy chłopaków-uczniów. Przeładowanie dydaktyzmem i temu aktowi nie wyszło na pożytek. Młodociani artyści spisali się dzielnie. Grali wesoło i swobodnie. Na podkreślenie zasługuje wybornie zagrana rola Strachajły.

Puls Lwowa. „Gazeta wieczorna“ pisze: Przez kilka dni mocno podniecony ruch uliczny od piątku osłabł znów, jakby wyczerpany. Zwyczajna w takich razach, obecnie zaś bardzo wskazana reakcya nadeszła dość szybko wraz z zrozumieniem, że do obaw powodu niema. Niektórym w to trudno uwierzyć. Tak miło bowiem jest bać się, a przynajmniej udawać, że się boimy. Jest to jedna z najbardziej popularnych, lecz zupełnie bezpłatnych emocyi. Niemniej ruch dorożek w stronę dworca wczoraj był już normalny, a nawet zmniejszyły się tłumy przed kasą oszczędności i w biurze paszportowem policyi. Tylko przed tablicami z wieczornym komunikatem gromadzą się zawsze setki ciekawych, walcząc o pierwsze miejsce. Po każdym komunikacie wstępuje nowy duch w nadwątlone serca publiczności: czasem wystarcza jedno słowo, by zwątpienie zamienić w najróżowsze nadzieje....

Powołanie natychmiastowe pospolitaków skierowało myśli tysięcy w stronę baraków przy ul. Janowskiej. Onegdaj wczesnym rankiem wyruszyły stąd pierwsze transporty. Wraz z nowymi poborowymi dążą tam codzień kobiety: żony i matki, pragnące jak najdłużej być przy boku ukochanych mężów i synów... Ruch na poczcie i w urzędach wre z tą samą intensywnością. Wbrew pogłoskom połączenie telegraficzne nie zostało nigdzie wstrzymane i wszystkie linie dostępne są telegramom prywatnym tak jak dotąd.

Pogrzeb śp. Antoniego Januszewskiego, członka zarządu głównego T. S. L. odbył się wczoraj o godz. 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

Dla drobnej sprzedaży mąki ustanawia namiestnictwo następujące ceny za kilogram: mąka pszenna chlebowa 50 hal., mąka żytnia jednolita 50 h., mąka kukurudziana 50 hal., mąka jęczmienna 50 hal., mąka pszenna jednolita 56 hal., mąka pszenna kuchenna nr II. 66 hal., grysik pszenny 88 h., mąka pszenna kuchenna nr I. 98 hal., grysik kukurudziany 1 kor., mąka pszenna piekarska 1 kor. 18 hal. Dla miejscowości położonych w obrębie dalszym niż 10 klm. od właściwej kolejowej stacyi dostawy, zezwala się ze względu na wyższe koszta dowozu podwyżkę o 2 hal. na kilogramie. Miejscowości te oznaczy i ogłosi władza polityczna I. instancyi.

Zajęcia wyrobów masarskich. Magistrat podaje do wiadomości, że namiestnictwo w porozumieniu z naczelną komendą armii zarządziło zajęcie wyrobów masarskich (wędlin) w kraju, o ile nie są potrzebne na zaspokojenie konsumcyi miejscowej oraz zapotrzebowania wojska i zakładów wojskowych w kraju. Obrót tymi artykułami wewnątrz kraju nie podlega na razie ograniczeniu.

Namiestnictwo zastrzega sobie jednak wyraźnie prawo przeznaczenia wspomnianych artykułów w pojedynczych powiatach dla zaopatrzenia okolic dotkniętych brakiem tych artykułów za wynagrodzeniem umówionem w drodze porozumienia się. Do miejscowości poza obrębem Galicyi wolno wspomniane artykuły przewozić kołowo, względnie przesyłać koleją lub pocztą jedynie za specyalnem pozwoleniem namiestnictwa, a tylko dla mniejszych przesyłek tych artykułów poza obręb Galicyi i to nie w celach handlowych, wyda w każdym poszczególnym wypadku pozwolenie władza polityczna I instancyi miejsca stałego zamieszkania nadawcy (we Lwowie i w Krakowie magistrat, zresztą starostwo).

Wojskowe partye robotnicze do sianokosów. Za staraniem c. k. ministerstwa rolnictwa zezwoliło c. k. ministerstwo wojny komendom wojskowym na udzielanie partyi żołnierzy jako sił roboczych do sianokosów i żniwa. Interesowani mogą przeto wnosić prośby do krajowego biura rozdziału jeńców, partyi robotniczych i zaprzęgów, Kraków, ul. Garncarska 7. Żołnierze-robotnicy rozdzielani będą w partyach co najmniej 10 ludzi pod komendą podoficera. Pracodawca musi uwidocznić w prośbie, że zabezpieczył dla żądanej partyi robotników stosowne pomieszczenie i żywność w naturze.

Za dostarczony robotnikom chleb i pożywienie otrzyma pracodawca relutum. Żołnierzom-robotnikom należy się odpowiednie stosunkom miejscowym wynagrodzenie dzienne, którego wysokość ustanowi miejscowa władza polityczna.

Kupno nowych zbiorów. W myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 maja b. m. są zakazane i nieważne umowy o kupno nowych zbiorów w Austryi, tj. tutejszo-krajowego zboża (pszenicy, żyta, pośladu, jęczmienia, owsa i kukurudzy) oraz tutejszo-krajowych ziemniaków ze zbiorów 1916 r. z wyjątkiem ziemniaków wczesnych tzw. rychlików. Wykraczający przeciw tym postanowieniom będą karani administracyjnie grzywnami do 5000 koron lub aresztem do 6 miesięcy. Postanowienia powyższego rozporządzenia nie mają zastosowania do interesów dokonywanych przez zarząd wojskowy, wojenny zakład dla obrotu zbożem i Centralę dla środków pastewnych.

Komunikat niemiecki.

Silne ataki Francuzów pod Verdun.

Berlin, 19 czerwca.

Urzędowo donoszą 18 czerwca:

Zachodni teren wojenny: Na różnych miejscach naszego frontu między granicą belgijsko-francuską a rzeką Somme panowała żywa czynność artyleryi i patroli.

Na lewym brzegu Mozy rozegrała się w nocy walka piechoty o wysunięty kawałek rowu na południowiem zboczu „Martwego Człowieka“. Na lewym brzegu rzeki przed niemieckiemi pozycyami w lesie Thiaumont rozbił się silny atak francuski, przygotowany kilkugodzinnym ogniem. Mały rów, wzięty przez nieprzyjaciela w najprzedniejszej naszej linii, został w nocy znowu oczyszczony.

Powtórzył się napad lotniczy na wojskowe budowle w Bar le Duc. Jeden francuski dwupłatowiec spadł koło Lassigny w ogień naszych dział obronnych i roztrzaskał się.

W Okolicy Becange—La Grande na południe od Chateau Salins zestrzelił porucznik Wittgens swój szósty, porucznik Höhendorf swój piąty aeroplan nieprzyjacielski.

Dnia 16 b. m. o godz. 6 wieczór zauważono na północny-wschód od lasu Hessen płonące szczątki francuskiego dwupłatowca, który uległ w walce powietrznej.

Naczelne kierownictwo armii.

Rocznica szarży pod Rokitną.

Obchód w Warszawie.

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się w Warszawie pierwszy publiczny obchód o charakterze legionowym. Wydział Ligi kobiet pogotowia wojennego zajął się upamiętnieniem na gruncie warszawskim rocznicy sławnej szarży drugiego szwadronu ułanów Wąsowicza.

O godzinie 9 rano odbyło się w kościele Zbawiciela uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w tym ataku.

Po skończonem nabożeństwie odśpiewano chóralnie hymn „Boże, coś Polskę!“

O godzinie 8 wieczorem urządzono zebranie w wielkiej sali techników przy ulicy Włodzimierskiej, na które również przybyło kilkaset osób z rożnych warstw społeczeństwa. W przednich rzędach zajęli miejsca między innymi: rektor uniwersytetu prof. dr Brudziński, oraz rodziny uczestników szarży (z 17 poległych ułanów 10 pochodziło z Królestwa). Powszechną uwagę zwracała wyniosła postać chorążego Zygmunta Jagryma Maleszewskiego, który, odniósłszy dwie ciężkie rany w rękę i stopę, dostał się wówczas do niewoli, a po sześciu miesiącach pobytu w Rosyi i po dokonanej amputacyi nogi powrócił do kraju przy wymianie jeńców-inwalidów. Oprócz niego na sali byli obecnymi: kapral Józef Stombarth, noszący dotąd w boku kulę otrzymaną pod Rokitną; wachmistrz Grehowicz, uczestnik szarży, oraz artysta-malarz Józef Swirysz Ryszkiewicz, który, pełniąc służbę przy szwadronie Wąsowicza — przywiózł sobie z patrolu pod Zieloną wraz z raną w piersi medal waleczności; wachmistrz Garnysz Suchecki i ułan Józef Paruch.

Wieczór rozpoczął się odegraniem poloneza Szopena przez orkiestrę, poczem podpor. Stanisław hr. Rostworowski, również uczestnik szarży, wygłosił odczyt o powstaniu, składzie i walkach drugiego szwadronu Legionów polskich. W krótkich słowach podał sylwetki poległych oficerów i żołnierzy, zaznaczył związki krwi i tradycyi, łączące tych ułanów z ich przodkami szwoleżerskiego znaku, omówił dokładnie przebieg szarży pod Rokitną, a w zakończeniu przytoczył jeden z rozkazów Wąsowicza, z którym zwrócił się do swych ułanów w zdobytej Kirlibabie ze słowami: „Pamiętajcie o tem, że ten wyjdzie ostatecznym zwycięzcą, kto siłą woli, hartem, moralną tężyzną wytrwa ze wszystkich najdłużej“.

Po odczycie publiczność obsypała kwiatami tych, którzy młode swe zdrowie stracili w walce za ojczyznę. — Panna Stojowska wygłosiła wiersze Zbierzchowskiego i Stwory, napisane na tle rokitniańskiej szarży, a wreszcie orkiestra zakończyła uroczystość odegraniem hymnu „Boże, coś Polskę“.

Tak wspominała Warszawa śpiących snem wiecznym na szlaku chocimskim ułanów Wąsowicza.

Przed wyborami w Warszawie.

Z odezwy centralnego **komitetu demokratycznego**, ogłoszonej w „Nowej Gazecie“, podajemy co następuje:

„A zatem należy powołać do Rady miejskiej stolicy naszej, tego serca Polski, takich ludzi, co nie mają nic wspólnego z obyczajami rosyjskimi i rosyjskiem postępowaniem, co **nie zostali zakażeni rosyjską trucizną** władzy urzędniczej, którzy z całą siłą przekonania wyznają, że obowiązkiem najgłówniejszym wszystkich nas jest uwolnienie duszy naszej i życia naszego od naleciałości, które pozostały z niewoli rosyjskiej.

Rada miejska warszawska jest nietylko instytucyą gospodarczą. Jest ona jedynem ciałem powstałem z wyboru i ton, który panować w niej będzie, znajdzie oddźwięk w kraju. Muszą tam zatem odezwać się głosy śmiałe, poważne i jasne, przemawiające **za nieodmiennem dążeniem narodu naszego** do niezależnego i własnego istnienia.

Ponad wszystkie kłopoty życia codziennego działalność gospodarcza Rady miejskiej, jej usiłowania i poczynania natchnione być winny duchem narodowych ideałów. Rada miejska warszawska w chwilach decydujących musi być gotowa do czynów i ofiar i przykładem swoim podtrzymywać musi to pogotowie w całym narodzie. Miasto Warszawa musi podać rękę wszystkim innym miastom, dążącym do uporządkowania swego życia na podstawie samorządu w duchu polskim i demokratycznym“.

Robotniczy komitet wyborczy socyalistów polskich ogłosił odezwę, w której czytamy:

„Towarzysze Wyborcy! Rada miejska Warszawy będzie rozstrzygała w wielu sprawach, obchodzących w najwyższym stopniu ludność robotniczą, jak sprawa zaprowiantowania, podatków miejskich, szpitali, szkół ludowych itd.

Rozstrzyganie wszystkich tych spraw zgodnie z interesami proletaryatu zależeć będzie w wysokim stopniu od wprowadzenia do Rady przedstawicieli naszych, którzy jedynie potrafią stanąć w obronie naszych praw.

Towarzysze! Zapisujcie się energicznie i tłumnie do kuryi VI!“

Dr Mutermilch uzyskał legalizacyę **żydowskiego komitetu wyborczego**, do którego wchodzą asymilatorzy, neoasymilatorzy, syoniści, nacyonaliści i chasydzi.

Według informacyi gazet żydowskich — we wszystkich bóżnicach, modlitewniach zwanych „Bethamidraszami“ i „izdebkach“ bóżniczych chasydów wywieszone zostaną odezwy żydowskiego komitetu wyborczego, nawołujące do wyrobienia sobie świadectw na prawa wyborcze i zapisania się w biurach wyborczych.

W wielkiej sali Muzeum przemysłu odbył się **wiec** wyborców pierwszej kuryi, zwołany przez komitet tejże kuryi. Zebrało się około 900 właścicieli i właścicielek nieruchomości z różnych dzielnic Warszawy. Przemawiał dyr. Libicki, poczem nastąpiła dyskusya.

Ciekawa rosyjska afera pojedynkowa.

Jak donosi „Voss. Ztg.“, cały Petersburg zajmuje się obecnie aferą pojedynkową między szefem kancelaryi rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych bar. Schillingiem a naczelnym redaktorem „Nowoje Wremia“ Suworinem. „Nowoje Wremia“ zarzuciło mianowicie bar. Schillingowi, iż jest pochodzenia niemieckiego, a nawet wielu jego krewnych walczy po stronie niemieckiej.

Bar. Schilling, czując się obrażonym, wystosował do Suworina bardzo ostry list, kończący się groźbą osobistego zadosyćuczynienia w razie nowych napaści.

Suworin odpowiedział również otwartym listem w tonie obrażającym wysoce Schillinga. Schilling, otrzymawszy ten list telegraficznie wezwał Suworina na pojedynek.

W odpowiedzi na to wezwanie Suworin napisał do jednego z sekundantów Schillinga, iż „Nowoje Wremja“ nie chciało osobiście obrazić Schillinga, lecz uważa za niedopuszczalne, aby na odpowiedzialnych stanowiskach znajdowali się ludzie z niemieckiemi nazwiskami.

W dalszym ciągu sprawy Suworin zaproponował, aby całą tą sprawę pozostawić do rozstrzygnięcia sądowi honorowemu. Odpowiedź bar. Schillinga na te propozycye nie jest dotychczas wiadoma. Wszyscy z zaciekawieniem oczekują dalszego ciągu tej charakterystycznej afery.

Z frontu Legionów.

Ostatnie walki.

Jak nam donoszą, przybyły do Krakowa dnia 14 b. m. bezpośrednio z odcinka Legionów uczestnik walk w ciągu obecnej ofenzywy rosyjskiej podaje następujące szczegóły:

Do 6 czerwca panował na froncie Legionów spokój. Dnia 7 czerwca wykonano atak na świeżo przez Moskali zajęte sąsiednie pozycye. Wyparto z nich nieprzyjaciela i pozycye obsadzono. Rannych było 9; żadnego zabitego. Na zdobytych stanowiskach naliczono 309 trupów. Dnia 8 czerwca przez cały dzień Rosyanie szykowali się do ataku. W nocy został wykonany atak.

Dnia 8 na 9 w nocy major Wyrwa wykonał atak na czele dwóch kompanij przeciwko baonowi Moskali, który został rozbity. Oddział majora Wyrwy zdobył 1 karabin maszynowy i 9 jeńców, zostawiwszy sporo trupów rosyjskich, w tem porucznika, komendanta kompanii. W oddziale majora Wyrwy było 8 rannych, z pomiędzy których jeden — sierżant — umarł. Lekko ranny podpor. Czarny, który pozostał w linii. Śmiały atak wywołał powszechne uznanie; major Wyrwa i jego żołnierze zostali przedstawieni do odznaczenia.

Dnia 9 na 10 w nocy zrobiono wypady w kierunku pozycyj rosyjskich, już opuszczonych przez Moskali. Zabrano dużo płacht namiotowych i rzeczy granatów; nie można było posuwać się dalej z powodu ciemności. Tegoż dnia przyszła wiadomość, że Moskale otrzymali 15-centymetrowe działa. Aparaty lotnicze obrzucały bombami stanowiska Legionów. Szkód żadnych nie zrządziły.

Wiadomości, rozpowszechniane z mętnych źródeł, o rzekomych wielkich stratach Legionów, o dostaniu się znacznej liczby do niewoli, są **zgoła na niczem nie odparte**. Wiadomość rosyjska, rozpowszechniona za granicą o zniesieniu Legionów, została urzędnownie sprostowana.

* * *

Jeden z oficerów Legionów, który do dnia 12 bm. był na pozycyi, udzielił redakcyi „Ziemi Lubelskiej“ następujących informacyj:

Dnia 6 bm. przed wieczorem dwie rosyjskie bateryе artyleryi otworzyły gwałtowny ogień na pozycye pułków legionowych. Ogień artyleryi rosyjskiej wzmógł się jeszcze bardziej około godziny 10 w nocy. O tej też porze dywizya wojsk rosyjskich, złożona z pułków 104, 105, 306 i 308, rozpoczęła w sześciu rzędach gwałtowny atak na nasze pozycye. Główny napór Moskali skierował się na przyległe do naszych pozycyj odcinki i na prawe skrzydło. W czasie ataku wojsk rosyjskich artylerya moskiewska prawie całkowicie umilkła; wzięła nad nią górę artylerya Legionów i bateryе haubic polnych austryackich, które gwałtownie prażyły szturmujących Moskali. Szczególnie odznaczyła się

jedna z bateryj artyleryi Legionów, która celnymi strzałami zdołała zniszczyć pewne punkty oparcia na przedpolu, opanowane przez Moskali. Szturm rosyjski, prowadzony przez Moskali z wielkiem szafowaniem materyału ludzkiego, trwał do godziny 5 rano i został **całkowicie odparty**, przyczem nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty. Jak zeznali wzięci do niewoli moskiewscy żołnierze, odwrót Moskali odbył się w wielkim nieporządku. Na przyległych do pozycyj polskich odcinkach zdołali się Moskale utrzymać na pewnych punktach przedpola.

Przez cały dzień 7 czerwca na odcinku naszym panował spokój. Rozwijała się jedynie akcya patroli. Około godziny 5 przed wieczorem obserwatorzy nasi i patrole doniosły, iż Moskale przygotowywują atak. Natychmiast po naszej stronie uczynione zostało wszystko potrzebne do odparcia szturmu. Atak rosyjski rozpoczął się o godzinie 12 w nocy i trwał do godziny 4 rano. Atak ten był bardzo gwałtowny; należał do najcięższych, z jakimi wojsko nasze miało do czynienia. W trakcie walki udało się Moskalom wtargnąć przejściowo do wysuniętej reduty, zostali z niej jednak wyrzuceni przez legionistów. Wśród ogromnych po stronie Rosyan strat atak ich został **odparty** i to tak silnie, iż do dnia 12 czerwca ataków nie ponawiali. Wśród poległych podczas tych ataków Rosyan znajduje się wielu oficerów.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna państw centralnych.

Wiedeńska „Arbeiterztg“ zamieszcza odezwę sekretarza międzynarodowego Biura socyalistycznego tow. **Huysmansa**, zapraszającą przedstawicieli socyalistów państw centralnych na konferencyę w **Hadze**, mającą na celu omówienie szeregu spraw politycznych. Konferencya odbędzie się **26 czerwca.** Zaproszone są: Holandya, Norwegia, Szwecya, Dania, Szwajcarya, Hiszpania, Rumunia, Grecya, Stany Zjednoczone i Argentyna. Prawie wszystkie zaproszone partye już wyraziły swą zgodę.

Porządek dzienny:

1) Otwarcie konferencyi, ustalenie definitywnego porządku dziennego itd.

2) Wniosek Stanów Zjednoczonych o zwołanie pełnego posiedzenia Biura.

3) Omówienie kwestyi manifestu do partyj krajów, prowadzących wojnę, co do zawarcia stałego pokoju.

4) Narady nad wnioskiem sekcyi holenderskiej co do współdziałania krajów neutralnych przy zawieraniu pokoju.

Konferencya ta nie ma na celu występowania w zastępstwie Biura pełnego. Uchwały obowiązują tylko partye, biorące udział w obradach.

* * *

Jak ostatnie telegramy donoszą, Biuro międzynarodowe **odłożyło** konferencyę na 31 lipca, a to z tego względu, iż tow. Huyquith z Ameryki zajęty jest wielkim strejkiem w przemyśle odzieżowym, zaś norwescy towarzysze są pochłonięci swym strejkiem powszechnym.

Z różnych stron.

Stefan Żeromski do Czwartaków. Na zaproszenie na uroczystość pułkową Czwartaków odpowiedział S. Żeromski następującym listem:

„Otrzymawszy za łaskawem pośrednictwem p. majora Galicy zaproszenie do przybycia na uroczystość pułkową, mającą się odbyć dnia 28 b. m. spieszę podziękować najuprzejmiej za ten zaszczyt.

Z prawdziwym żalem nie mogę z zaproszenia skorzystać, gdyż stan mego zdrowia na to mi w danej właśnie chwili nie pozwala.

Śmiem jednak na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Pułkownika i żołnierzy czwartego pułku Legionów polskich przesłać gorące życzenia, ażeby czyny i trudy wojenne, podjęte przez żołnierzy polskich, osiągnęły ten pełen sławy cel, upragniony przez całe nasze plemię, który był i jest tych dzieł walecznych podnietą i nie gasnącą żądzą, ażeby przyszłoroczne święto 4 pułku przypadło już w dobie ziszczenia stuletnej tęsknoty... narodu, wśród olbrzymiego zakresu i rozpędu wyzwolonej pracy, której Ojcom, Dziadom i Naddziadom przemoc wykonać nie dała... Przy tej sposobności przesyłam wyrazy wysokiego poważania

Stefan Żeromski“.

Korespondencya z rodzinami w Rosyi. Wiceprzewodnicząca komitetu rosyjskiego w Sztockholmie Nickludowa, donosi, iż istniejący przy komitecie oddział polski pod kierunkiem ks. Markowskiego, udziela informacyi o osobach pozostałych na ziemiach okupowanych za pośrednictwem ambasady hiszpańskiej, przesyła listy do okupacyi niemieckiej (wyłącznie po niemiecku), przesyła do wszystkich miejscowości okupowanych pieniądze na wszelką sumę i we wszelakiej walucie, dopomaga niezamożnym przyjezdnym Polakom, i wykonywa wszelkie możliwe prośby indywidualne. Za pośrednictwem tegoż oddziału można wysyłać listy do Rosyi.

Listy należy adresować w sposób następujący na kopercie: „Sztockholm, Ryska Comitet. Hotel Continental, oddział polski, wielebny ksiadz Markowski“. W nagłówku listu (bez drugiej koperty) należy zamieścić po francusku adres osoby, do której list jest pisany. Listy powyższe z markami 25 hal. należy wysyłać z urzędów pocztowych Austro-Węgier.

Niezależnie od tego można wysyłać listy przez „Czerwony krzyż“ via Kopenhaga, w takim razie należy:

1. List do internowanego lub ewakuowanego napisać czytelnie (może być po polsku), nie wymieniając miejsca napisania listu. 2. List ten włożyć do zapieczętowanej koperty ofrankowanej marką 25 hal., na której u góry należy napisać: „Par Croix Rouge“, a pod spodem po rosyjsku adres osoby, dla której list jest przeznaczony. 3. Tę kopertę należy włożyć w drugą również ofrankowaną marką 25 hal., na której trzeba napisać adres: „Croix Rouge Danoise Agence des Prisonniers de Guerre“, a u dołu adres wysyłającego.

Zwracamy uwagę, że listów takich z okupacyi austryackiej wysyłać nie można, trzeba więc postarać się o wysyłanie ich z monarchii austryackiej (z Krakowa, Lwowa itd.), przyczem jako wysyłający musi być podany ktoś, zamieszkały w miejscu, skąd list na pocztę oddano.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).